

## JANINA ARNSZTAJN-TITKOW ur. 1923; Częstochowa



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Ojciec Jan Arnsztajn
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Franciszka Arnsztajnowa, poezja, Lublin, literatura, Dom Pamięci historia Arnsztajnow, Jan Arnsztajn

### Ojciec Jan Arnsztajn

Mój ojciec to Jan Arnsztajn. Czyli była Janka, moja mama, Janka [druga żona ojca], ojciec Janek

i ja Janka. [Zawsze] jak się wołało „Jasiu”, to leciało parę osób. Odpowiednio ustawiało numer: jeden albo numer trzy, żeby wiadomo było, który Jan/Janka ma poderwać się z miejsca. To były bardzo śmieszne sytuacje. Więc to była bardzo ciekawa historia. Janka, która właściwie no, całe życie poświęciła mojemu ojcu.

Ojciec był szalenie dowcipny, żywy. Grał na fortepianie absolutnie ze słuchu. Usłyszał melodię, siadał i natychmiast grał, układał słowa do tego. Tak się złożyło, że ja mam świetny słuch

i razemśmy tam nieraz śpiewali te piosenki. Potem z ojcem było bardzo, bardzo źle, ale Janka, która była właściwie do ostatka z ojcem, udawała że wszystko jest w najlepszym porządku. Nawet kiedy ojciec już prawie nie mógł się ruszać. Ojciec pochowany jest na wojskowym cmentarzu,

na Powązkach. Po jego śmierci strzeliła sobie z jego rewolweru.[Celowała] w odpowiednie miejsce. Przedtem, nim to zrobiła, poszła do księdza, który był tam w zarządzie szpitala. Poprosiła go

o jedno: że wszystko jedno, co się stanie, żeby on jej pomógł w tym, żeby była pochowana razem

z ojcem i on dotrzymał słowa. Została pochowana razem z ojcem. To jest na cmentarzu wojskowym. Chodzimy tam zawsze.

Data i miejsce nagrania	2010-03-26, Warszawa
Rozmawiał/a	Aleksandra Zińczuk
Transkrypcja	Karol Zińczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"